

Str. 1 – Flesz, Ze Szkolina, Wywiad  
Str. 2 – Reakcja na reformę  
Str. 3 – Grom z jasnego nieba (odc. 35)

## MINĄŁ DZIEŃ

Hrabia Szpunar zaadoptował dzisiaj Szlachetną Damę Muzyk. Sami nie wiemy co o tym myśleć.

...

Emmanuel Śmigło rzekł się tytułu kawalera. Opinii publicznej nie ujawnił co pchnęło go do tak desperackiego kroku.

...

SOBOS w dalszym ciągu nie żyje.

## KORESPONDENCJA ZE SZKOLINA

Na LDKS poruszono ostatnio temat oświadczeń majątkowych, które mieliby składać Sarmaci piastujący urzędy państwowe. W Scholandii to już funkcjonuje, oto przykład:

<oświadczenie>

1 Stan konta: 392,31 Ar

2 Nieruchomości: AR/IT/148 – zabudowy brak - wartość 90 AR

3 Firmy: Radio Scholandia (zarejestrowane na powyższej parceli) - 100% udziałów

a) stan konta firmy: 1100 Ar (1000 Ar kredytu)

4. Akcje spółek: brak

5. Zarobki: 55 Ar - dieta poselska

Z poważaniem Artur Onacki

</oświadczenie>

Redaktor Naczelny

[markiz@kowalczykowski.net](mailto:markiz@kowalczykowski.net)

Literat hrabia Nowicki

[jagoo@post.pl](mailto:jagoo@post.pl)



## Budowanie barykady

**Dziennik Grodziski doczekał się odpowiedzi na pytanie zadane Rzecznikowi SPD.**

**DG:** Markiz Czekański (Przewodniczący NZM) w liście o tytule "Ważne pytania do SPD" zarzucił Pana partii wiele brzydkich rzeczy. Czy w chwili obecnej SPD w dalszym ciągu dążyć będzie do stworzenia koalicji rządzącej z NZM?

**Mateusz M. Kudła (Rzecznik SPD):** Jak widać, Markiz Czekański ze wszystkich sił dąży do tego, by SPD straciła w oczach wyborców wiarygodność. Jego pragmatyczne odebranie poparcia Sarmackiej Partii Demokratycznej jest tak wielkie, że posuwa się do bezpodstawnych oskarżeń, kłamstw, oszczerstw i pomówień. Skoro tak się zachowuje jeden z najważniejszych ludzi NZM - nie będziemy dążyć do stworzenia koalicji rządzącej z monarchistami. Mamy własnych specjalistów, którzy będą dbali o prawidłowy rozwój Księstwa Sarmacji.

**DG:** Obserwatorzy sceny politycznej Księstwa Sarmacji przedstawili Dziennikowi Grodziskiego wiarygodną analizę, z której wynika, że podział mandatów w IP rozłoży się w proporcji 3 NZM-3 SPD-1 PLD. Co w takim przypadku zrobi SPD?

**MK:** W takim wypadku będziemy zmuszeni do wznowienia rozmów koalicyjnych z PLD. Mamy jednak nadzieję, że wyborcy nie postawią nas w takiej sytuacji – członkowie PLD namiętnie zmierzają do jeszcze większej utraty naszego zaufania. Przykładem może być chociażby ostatni złośliwy, dziecinny fotomontaż w Bramie Sarmackiej opublikowany przez p. Hergemona, czy też spam rozsyłany na skrzynki Sarmatów przez członków PLD.

*SPD chce z PLD. PLD chce z NZM. NZM nie chce nikogo. Nie możemy doczekać się zakończenia wyborów.*

## REAKCJA NA REFORMĘ

Zastanawialiśmy się kiedy Wandystan zareaguje na zmianę relacji sarmackich pensji do ceny koszyka potrzeb. W Sarmacji zwiększyła się średnia płaca z 2 do 6 libertów, ale także podskoczyła cena żywności z 0,5 na 3 liberty. Niegdyś za liberta można było przeżyć 14 dni, a dziś raptem dwa. Z punktu widzenia szarego mieszkańca wartość liberta spadła siedmiokrotnie. Większe ilości pieniądza będą musiały pojawić się na rynku i trafią do sarmackich przedsiębiorców, którzy przy zachowaniu wymiany 1 libert za 1 engelsa i nieprzemnożeniu wandystańskich cen będą mogli się poczuć jak Amerykanin w Moskwie na początku lat 90-tych.

Co kandydaci sadza o postulacie uwolnienia kursu engelsa?

Mandragor Jutrzenki rozważa 4 możliwości:

1) pozostawienia bez zmian - czyli sztywny kurs 1:1

2) utworzenia sztucznego kursu zmiennego. W zależności od tego ile liberytów uzyska nasz bank kurs engelsa będzie wzrastał powyżej kursu 1:1. 1:1 będzie gwarantowanym minimum natomiast jeśli uzyskamy np. 60.000 lt to każdy nowy engels będzie kosztował 2 lt.

3) utworzenie kursu rynkowego na zasadzie zleceń giełdowych z zastrzeżeniem, że bank gwarantuje zawsze wypłatę 1 lt z 1 en (na co ma pokrycie) oraz emisję nowych engelsów za cenę ustaloną przez bank (zawsze większa lub równa 1 lt - tak aby uzyskać pokrycie).

I tak na przykład jeśli bank zdecyduje się na SPRZEDAZ engelsów za 2 lt a KUPNO za 1 lt rzeczywista cena rynkowa będzie ustalana na wolnym rynku w przedziale 1-2 lt. Ewentualnie kiedy cena zbliży się do 2 lt to wówczas bank zmieni (podwyższy) do na przykład 3 lt) cenę engelsa nowoemitowanego.

(dla porównania w tej chwili każdy nowy libert daje nowy engels, więc duża podaż pieniądza w Sarmacji powoduje automatycznie inflację u nas)

4) uwolnienie całkowite kursu engelsa w wersji:

a) light - z gwarantowaną wypłatą 1:1

b) hardcore - bez żadnych gwarancji, dwa niezależne systemy pieniężne.

Proszę o pełną odpowiedź kandydatów, a także społeczeństwa. To nie jest tylko pytanie wyborcze - to rzeczywisty problem. Plan Bartkowiaka w Sarmacji powoduje znaczne zwiększenie podaży pieniądza. Korona dysponuje dużymi rezerwami liberta - wynoszącymi kilkaset tysięcy libertów. Dla porównania Wandystan ma zgromadzone rezerwy w wysokości 35.000 lt z czego większość to pokrycie istniejących pieniędzy. Nie chce zdradzać tajemnicy bankowej ale wielcy posiadacze kapitału sarmackiego lubują sobie Cintra Bank (i nie chodzi tutaj tylko o mnie i Precelika)

Dlatego, jeśli nagle Sarmacja rzuci na rynek duże ilości liberta to od razu spowoduje to potencjalny wzrost engelsów na naszym rynku a więc inflację naszych pieniędzy.

Gdyby chociaż zawarto umowę i uzyskalibyśmy 100.000 libertów których rzadamy ponad to co mamy zgromadzone - byłaby szansa na wymianę 1:1. Ale w tej chwili nasz Strategiczny Sojusznik ani drgnął z umową lt-en. To że wymiana jest 1:1 to wynika tylko z faktu, że akurat Wandystan założyli saermaccy bogacze (pieniądze Innuendo) i z ofiarności pierwszych mieszkańców (którzy szybko wymienili swe liberty na engelsy) no ale ten kurs jest jednostronny. Wymian engels-libert jest wyłącznie zasługą Wandystanu. Nie udało się nawet uzyskać eksterytorialności konta 'cinta' w Banku Sarmacji - więc jeśli przestane być w systemie Syriusz co jest ostatnio bardzo drogie - wszystkie wandejskie liberty umra wraz ze mną.

Inaczej mówiąc - engels ma pokrycie w libertach. I to pełne. Za każdego engelsa jestem w stanie wypłacić każdemu ZAWSZE 1 liberta. Nawet jakby wszyscy nagle chcieli przenieść pieniądze do Sarmacji - to będzie na to stac Cintra Bank.

Natomiast nie ma analogicznej sytuacji. Libert pokrycia w engelsach nie ma żadnego. Stąd gdyby uwolnić kurs (z wyjątkiem opcji 4b) to nigdy wartość engelsa nie spadłaby powyżej jedności. Oczywiście ktoś mógłby sobie wyznaczyć cenę niższą ale byłoby to ekonomicznie nieracjonalne z powodu tego, że GWARANTOWANA cena przez CB byłaby korzystniejsza. Natomiast byłaby szansa, by engels był wyceniany rynkowo a przez to nasi przedsiębiorcy nie tracili na inflacyjnych działaniach administracji grodziskiej.

Nie mówię tego jako atak na stronę sarmacką tylko jako ocenę faktów.

KHAND  
mandragor

# Dziennik Grodziski

Nr 45/06 (45)

JEDYNA V-ŚWIATOWA GAZETA UKAZUJĄCA SIĘ CODZIENNIE

Za ćwierć liberta

ŁUKASZ HRABIA NOWICKI

## GROM Z JASNEGO NIEBA

ODCINEK 35

- Nie przerywaj! Twój mąż ma papiery. Ty może wiesz gdzie, może zresztą nie wiesz – słuchawka przyjęła ton uprzejmy i pobłażliwy – ale ty się tego dowiesz. Bo jak nie, to twoja przyjaciółeczka opuści ten padół. I będzie twoim aniołem stróżem. Zrozumiano?

- Tak mniej więcej – jęknęłam, choć w praktyce coś mi się bardzo wyraźnie nie zgadzało.

- To lepiej więcej – warknęło w słuchawce – zadzwonię do ciebie. Jutro z samego rana. Lepiej dobrze przemyśl sprawę.

Popatrzyłam z odraza na słuchawkę. Mój niekulturalny rozmówca już dawno się wyłączył. Spojrzałam uważnie na Ewelinę. No chyba ona?

- Twój mąż, to gdzie jest? – warknęłam.

- I znowu? – oburzyło się ciało identyczne z moją przyjaciółką – przecież nie wiem!

- To jednak ty – machnęłam ręką. Przekazałam Ewelinie treść rozmowy i siedziałyśmy w milczeniu, trawiając wiadomości. Przyrządziłam trzecią kawę. Paliliśmy w milczeniu obserwując czajnik.

- Ewelina... – zaczęłam coś sobie uświadamiając – słuchaj, czy ciebie ktoś tam widział?

- No pewnie! Przesłuchiwali mnie!

- Tak, tak, ale potem, jak uciekałaś? Gonił cię ktoś? Krzyczał?

- No... raczej nie.

- To może dlatego... – wypuściłam pierwsze w życiu kółko z dymu papierosowego. Może w lepszych warunkach byłabym tym zachwycona.

- No?

- Bo tak sobie myślę... Myślę, że oni po prostu nie mają pojęcia, że ty uciekałaś. Ten facet zachowywał się tak, jakbyś ciągle siedziała w tej piwnicy.

- A wiesz... – twarz Eweliny przyozdobiło zrozumienie – pewnie, że tak! Oczywiście, masz rację!

- To się tą rację podzielę jeszcze z Psikutą...

- Co proszę? Z czym? – wstrząsnęła się Ewelina.

- Policjant, który stoi na straży domu. Tak ma na nazwisko. Psikuta. Nie jego wina przecież. Jak zostałam porwana, przydzielono mi ochronę. Może nielogiczne, ale chyba trafne...

- Ale nikogo nie spotkałam...?

- Nie szkodzi, oni się maskują. Najłatwiejszy sposób aby na takiego wlecieć to przejść przez płot.

### ROZDZIAŁ V.

Niejaki Bell podobno wynalazł telefon. Dla ścisłości pierwszy opatentował, po udoskonaleniu oczywiście, dosyć znany wcześniej pomysł. I właśnie dzięki Alexandrowi Grahamowi Bellowi, taka go w tę i z powrotem, nie było nam z Eweliną dane długo spać.

- Słucham – zapytałam sennie.

- To ja.

Nie cierpię gdy ludzie przedstawiają się w ten sposób. Jeśli takiego poznam z głosu, to jeszcze pół biedy, mogę to znieść. Niestety, najczęściej nie mam pojęcia kto dzwoni i nie wiem co powiedzieć. Czy „cześć”, czy „dzień dobry” czy jeszcze coś innego. Może wypada od razu rzucić słuchawkę? Tym razem nie poznałam, a głos trafił na mój zły dzień. Zawsze jest zły, gdy jestem niewyspana.

- Ach! Jak się cieszę, że cię słyszę! – wrzasnęłam radośnie – niestety, opony nie dojechały, felgi się powyginały i w ogóle mamy z wami same problemy. Nie dzwońcie więcej bo i tak nic nie kupimy – zakończyłam dobitnie i odłożyłam słuchawkę.

Doskonale domyślając się co będzie dalej stałam spokojnie przy telefonie. Po kilkunastu sekundach zadzwonił.

- Słucham... – szepnęłam uwodzicielsko usiłując zmienić swój głos.

- Sylwia Stachnik? – głos chyba ten sam...

- Ja... – zefirek lepiej nie szepcze.

- Doskonale – tak, to ten sam głos – doskonale! Namysliłaś się? Wiesz jakie możesz ponieść konsekwencje? Zdajesz sobie sprawę z odpowiedzialności? Słucham cię uważnie!

- No więc tak – zaczęłam w natchnieniu – co się stanie, jeżeli nic ci nie powiem?

- Koniec twojej przyjaźni z panią Flis...

- Wiem, już mówiłeś – zaszarżowałam – miałam raczej na myśli sposób przerwania tej przyjaźni.

\*\*\*